Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

ŻYCIE załogi

Organ Samorządu Robotniczego Zakładów Metalowych im. Gen. Waltera w Radomiu

Rok XVI 15—30 kwietnia 1969 Nr 8/252

Armia postępu

(Feliks Perl)

W majowym słońcu lśnią sztandary
I ciągną pułki niezliczone —
A pieśń, ognistej pełna wiary
Huczy jak fale wód spienione.

Idą tak dumni w blasku słońca,
A w oczach zapał im się żarzy —
Od końca świata aż do końca
Przed nimi blednie zastęp wraży.

Idą wciąż dalej — moc ich rośnie —
Nic tych zuchwalców nie powstrzyma —
I hardy okrzyk brzmi rozgłośnie:
— Dla śmiałych żadnych przeszkód nie ma.

Do załogi „Waltera"

Towarzysze i Obywatele!

Tegoroczne uroczystości 1-majowe przypadają w okresie jubileuszu obchodów 25-lecia istnienia Polski Ludowej i wyborów do Sejmu i rad narodowych.

Na pewno w pochodzie robotniczego święta spotkamy obok nas i tych towarzyszy, którzy w warunkach ucisku caratu pod groźbą represji i kozackich nahajek manifestowali solidarność z międzynarodowym proletariatem, jak i tych, którzy nie szczędzili swej krwi w walce z hitlerowskim okupantem o Polskę Ludową.

To właśnie dzięki NIM — patriotom i komunistom odrodziła się Polska Rzeczypospolita Ludowa, która wszystkim ludziom pracy stworzyła niespotykane w historii warunki egzystencji i rozwoju. Z roku na rok kwitnie i rozwija się nasza Ludowa Ojczyzna, pomnaża się bogactwo narodowe.

Duży udział w tych sukcesach ma również zawsze zaangażowana w pracy załoga naszego zakładu.

Dzięki niestrudzonemu wysiłkowi robotników i inteligencji pracującej, dzięki dużemu rozmachowi twórczej pracy całej załogi „Waltera" osiągamy coraz lepsze wyniki produkcyjne i ekonomiczne. Najdobitniej świadczyć może o tym realizacja zadań za rok 1968, gdzie uzyskaliśmy największy w skali Zjednoczenia odpis na fundusz zakładowy w wysokości ok. 40 mln zł. Również realizacja zadań I kwartału br. przebiegała bardzo pomyślnie.

Znając duże wyrobienie społeczne i olbrzymią ofiarność naszej załogi nie wątpimy, że dołoży ona wszelkich starań, aby zadania roku bieżącego zostały w pełni zrealizowane.

Dziękujemy Wam Towarzysze za ofiarność w wykonywaniu zadań produkcyjnych, za inspirowanie i podejmowanie czynów produkcyjnych i społecznych na rzecz miasta i zakładu życząc jednocześnie Wam i Waszym rodzinom z okazji robotniczego święta dalszych sukcesów w pracy i pomyślności w życiu osobistym.

Samorząd Robotniczy
Zakł. Metal. im. Gen. „Waltera"

Amnestia »Walterze«

wszystkich przedsię- twach i instytucjach pieją w działach kadr akt osobowych pra- ników, z których można dowiedzieć m.in. jaką tość moralną reprezen poszczególna jednost- Tak się przeważnie u- że we wspomnianych kach można było zoba- tylko jedną stronę me a więc: nagany, u- nienia i inne minusy. umentów, świadczących zytywach człowieka ta jak pochwały, wyró- nia za dobrą pracę nie azłeś na lekarstwo. A cież ludzie się zmienia

którzy przed laty za li upomnienie stali się ednokrotnie dobrymi i tościowymi pracownika Biorąc pod uwagę te ra uchwałą KSR w „Wal e" postanawia się anu ać kary dyscyplinarne. dujące się w aktach owników: do 1960 roku cznie — wszystkie ka- od 1961 do 1965 kary yjątkiem dotyczących dzieży mienia społecz- o.

ednocześnie będzie się kować w „Walterze" dla óżniających się w pra zawodowej i społecznej owników szereg bodź- natury moralnej jak wały i wyróżnienia nadawania odznaki asługi dla zakładu".

J. Ryb.

Realizacja programu wyborczego

Zrobiliśmy wiele Przed nami nowe zadania

Wybory do Sejmu i Rad Narodowych są ważnym wydarzeniem w życiu politycznym kraju, a poprzedzająca je kampania jest okazją do podsumowania osiągnięć.

Dokonując rozliczenia zadań wynikających z programu wyborczego przypadających dla zakładu należy stwierdzić, że zostały one wykonane w następujący sposób: w latach 1965/69 nastąpiła poważna rozbudowa zakładu oraz jego częściowa modernizacja. Ogólna wartość robót — 268.000.000 zł. Produkcja globalna wzrosła o 59,2%, zatrudnienie o 16,5%, a wartość produkcji eksportowej w złotych dewizowych o 83,6%. Załoga otrzymała dwa ośrodki wczasowe w Sielpi i Solcu n/Wisłą.

W okresie ostatniej kadencji 247 pracowników uzyskało mieszkania spółdzielcze. Oprócz mieszkań spółdzielczych zakład przekazał załodze 2 bloki mieszkalne, rozbudowano szkolnictwo przyzakładowe na wartość około 7 mln. złotych. Wartość czynów społecznych zrealizowanych w ostatnich trzech latach wyniosła 2.719.276 zł.

Oprócz poważnych osiągnięć szczególną uwagę zwróciliśmy na realizację Uchwał V Zjazdu partii, które określają poważny wzrost przemysłu maszynowego.

Zakład nasz oprócz wyników produkcyjnych i ekonomicznych stawia sobie jako podstawowe zadanie socjalistyczne wychowanie załogi i podnoszenie na wyższy poziom jej kwalifikacji. W bodźcach materialnych zwrócono uwagę na właściwy podział nagród, awansów i podwyżek, natomiast w bodźcach pozamaterialnych wyróżnianie krzyżami, medalami zasługi, listami pochwalnymi itp.. Inną formą pracy wychowawczej z załogą jest wprowadzony ostatnio system okresowych, obiektywnych ocen pracowników, w którym zwraca się uwagę na właściwy dobór kryteriów, opartych na naukowych doświadczeniach psychologii i socjologii. Zapewnio no jawność tych ocen, kolegialność oraz szeroki udział w ocenie pracowników czynnika zawodowego

(Dokończenie na str. 3-ej)

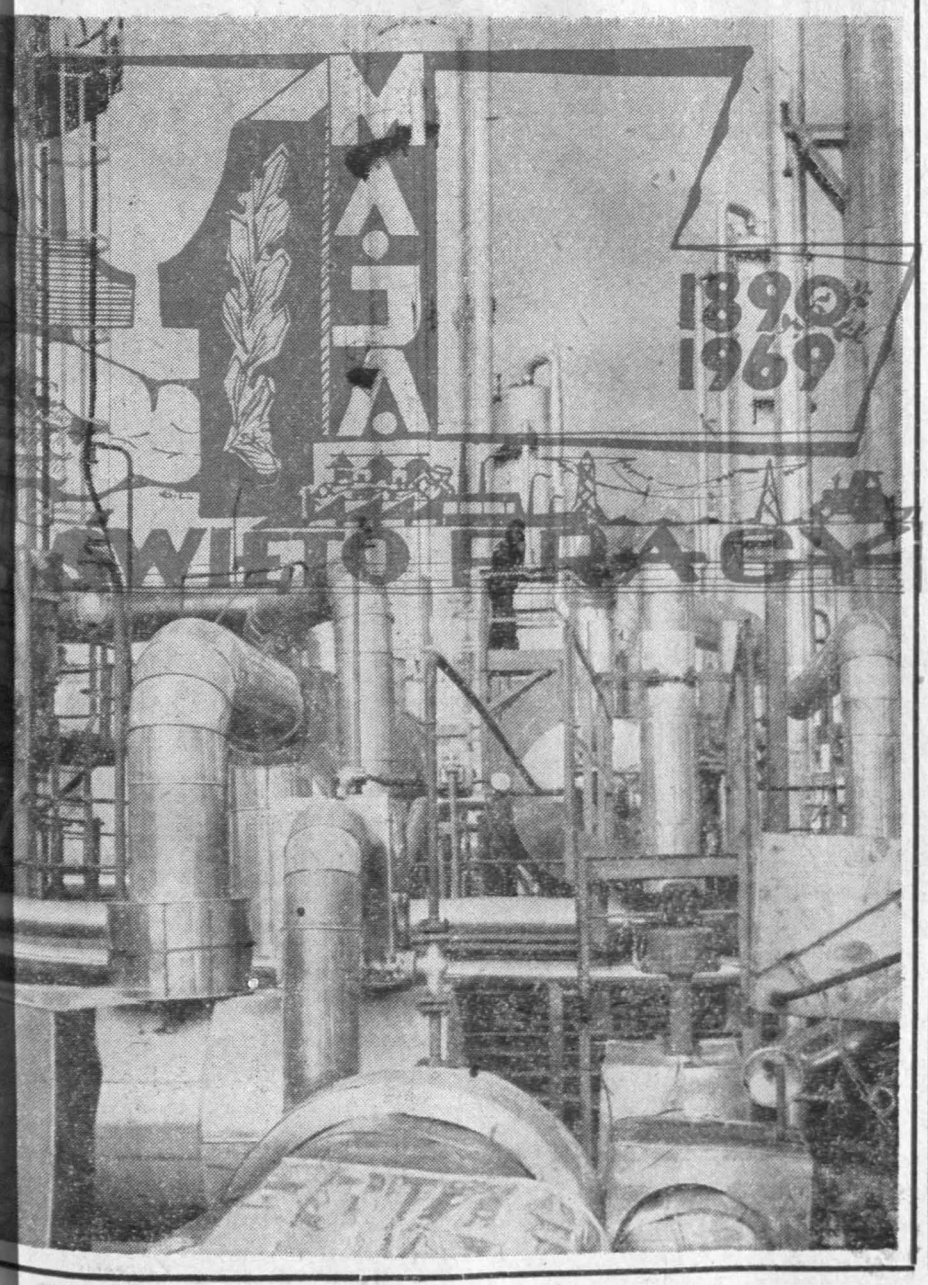

ZOBOWIĄZANIA...

Z okazji zbliżającego się Święta Pracy oraz 25-lecia PRL wszystkie służby Zakładowego Oddziału Samoobrony podjęły wiele cennych zobowiązań o łącznej wartości **25.600 zł.**

Warto również podkreślić, że niezależnie od tego wszyscy członkowie ZOS-u podjęli zobowiązania na swoich wydziałach.

(ag)

NOWE WŁADZE ZWIĄZKOWE

Do konferencji sprawozdawczowyborczej Rady Zakładowej i Rady Robotniczej, jaka obradowała w dniu 16.IV.69 r. i realizacji przyjętych na tej konferencji uchwał — nawiązywać będziemy niejednokrotnie. Dziś natomiast poinformujemy o jej wynikach t.j. o wyborach nowych władz Rady Zakładowej i Rady Robotniczej.

W skład Rady Zakładowej zostali wybrani: Józef **Banasik**, Edward **Bańkowski**, Henryk **Bińkowski**, Dariusz **Borzęcki**, Władysław **Czubak**, Jerzy **Czarnecki**, Marian **Daszkiewicz**, Mikołaj **Demczuk**, Józef **Dziwirek**, Helena **Jurkowska**, Wacław **Kowalczyk**, Tomasz **Kozłowski**, Jan **Kopczyński**, Jadwiga **Łęcka**, Henryk **Mierzwa**, Wacław **Osóbka**, Janina **Ozimek**, Stanisław **Pasztelaniec**, Tadeusz **Prygiel**, Kazimierz **Pietrasik**, Ryszard **Rogulski**, Mieczysław **Sobuta**, Roman **Szymański**, Zbigniew **Smerda**, Franciszek **Skoneczny**, Marian **Sawaryn**, Krystyna **Tkaczyk**, Tadeusz **Traczykowski**, Marian **Warchoł**, Jerzy **Zaręba**, i Lucjan **Drożdżał** (ZSIP).

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu Rada Zakładowa wybrała ze swego grona Prezydium w składzie: Edward Bańkowski, Dariusz Borzęcki, (Sekretarz Ekonomiczny KSR), Marian Daszkiewicz, Wacław Kowalczyk, Tomasz Kozłowski, Jadwiga Łęcka, (Skarbnik), Tadeusz Prygiel (Sekretarz Rady Zakładowej), Mieczysław Sobuta, Zbigniew Smerda, Franciszek **Skoneczny** (Przewodniczący Rady Zakładowej), Marian Warchoł i Lucjan Drożdżał (ZSIP).

Komisja Rewizyjna została wybrana na konferencji w następującym składzie: Mieczysław Drela, Czesław Glista, Stanisław Kwiatkowski, Ludwik Ozimek, i Marian Wiatros (Przewodniczący Komisji).

(Dokończenie na str. 2-ej)

Pochwała dla zespołu radnych

Zespół radnych przy naszych zakładach jest bardzo aktywny i zalicza się do jednego z najstarszych w kraju. Ostatnio w Sejmie odbyła się narada przewodniczących zakładowych zespołów radnych organizowana przez tygodnik „Rada Narodowa".

W naradzie uczestniczył również radny z naszego zakładu tow. Czesław Skrzypek. W czasie dyskusji potwierdziła się dobra opinia o „walterowskim" zespole radnych, który może pochwalić się naprawdę dobrą pracą.

(ip)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Pomyślne wyniki I kwartału
Lepsza rytmiczność
15 tys. MASZYN WIĘCEJ NA 25-LECIE PRL

W schemacie organizacyjnym brzmi to tak: „Kierownik Zespołu Produkcji Maszyn do Szycia." W praktyce zaś Kierownik ów ma na głowie ponad 60 procent całej produkcji towarowej Zakładu. Nic więc dziwnego że inż. Jan Cichoń, z racji tego stanowiska, musi być — chcąc nie chcąc — „latającym Holendrem". Zatem nasza rozmowa odbywała się w tempie błyskawicznym, aczkolwiek w miłej atmosferze.

— Panie inżynierze, zacznijmy od I kwartału...

— Został wykonany z nadwyżką, zarówno na rynek krajowy, jak i na eksport. Zamiast 51.480 maszyn, wyprodukowaliśmy 52.045. Czyli, krótko mówiąc, pierwsza część roku zakończona została miłym dla nas akcentem.

— Czy to znaczy, że nie było kłopotów?...

— Ach nie, kłopoty były, są i jeszcze będą. Pan wie, że żaden sukces nie przychodzi łatwo. Zwycięstwo I kwartału zawdzięczamy przede wszystkim wzmożonemu wysiłkowi i ofiarności całej załogi, produkującej maszyny do szycia. Skoro już jestem przy tym temacie, to chciałbym wyraźnie podkreślić, że nasza sytuacja produkcyjna ulega — wprawdzie powolnej — ale systematycznej poprawie. Dla przykładu podam, że gdy **w roku ubiegłym ilość godzin przestojowych na wydziale np. P-7 wynosiła w kwartale przeciętnie około 4 tys. do 4,5, to dziś zmniejszyła się do 1400** (dane za I kwartał — przyp. ag). A więc spadek zdecydowany. I to właśnie cieszy, aczkolwiek daleko nam jeszcze do pełnego zadowolenia. Razem z tym poprawiła nam się rytmiczność. Rażące skoki w planach dekadowych, zbliżyły się obecnie do granic stabilności. Wszystko to się jednak dzieje, powtarzam, na skutek wzmożonej operatywności wydziałów i ich załóg. No, ale mieliśmy mówić również o kłopotach...

— Właśnie, podobno ich nie brakuje...

Przede wszystkim, wydział **P-4**, popularne „automaty". Ten istotny dla nas wydział, bez produkcji którego... rozleciałaby nam się maszyna do szycia, dusi się po prostu z braku przepustowości. To znaczy; nie mamy tam pełnego zatrudnienia, wystarczającej ilości (wg założeń planów) automatów, no i dostatecznej powierzchni produkcyjnej. Ten chroniczny brak detali stwarza nam ciągłe zagrożenie. Druga sprawa, to kłopoty z kooperacją na częściach żeliwnych. W dziesiątkach wypadków na powierzchniach maszyn pozostają zanieczyszczenia, co stwarza poważne komplikacje. Poza tym i tu również nie posiadamy pełnego stanu zatrudnienia. Słowem, produkcję maszyn do szycia wykonujemy nie pełną załogą.

— Czyżby ograniczenia w zatrudnieniu?...

— Ależ nie. Z racji przynależności do Klubu Eksporterów nie jesteśmy limitowani zatrudnieniem. Po prostu dział kadr nie jest w stanie znaleźć na rynku pracy potrzebnej nam ilości robotników.

No, ale mimo tych trudności zobowiązanie zostało podjęte?...

— Oczywiście. Z okazji **25-lecia PRL postanowiliśmy wyprodukować ponad plan 15 tys. maszyn szyjących.** To znaczy, że **zamiast zaplanowanych 195 tysięcy przekażemy na eksport i dla kraju 210 tysięcy maszyn wszystkich aktualnych klas.**

— Czego jeszcze nie poruszyliśmy, pana zdaniem, w naszej rozmowie, a co należałoby, przynajmniej telegraficznie odnotować?...

— Myślę o naszej jakości. Jest coraz lepsza. Dowód: przedłużono nam znak jakości. Poza tym dużo listów z podziękowaniami, również z zagranicy. I chyba podziękowania te należą się przede wszystkim naszej załodze, co też z przyjemnością przekazuję.

— Dziękuję pięknie i do następnej rozmowy.

Rozmawiał **A. Gomółka**

NOWE WŁADZE ZWIĄZKOWE

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Rada Robotnicza Przedsiębiorstwa

Henryk **Banaszkiewicz**, Zenon **Białas**, Czesław **Blachliński**, Julian **Budzisz**, Marian **Chlebny**, Władysław **Derlatka**, Marian **Derleta**, Ryszard **Diedek**, Kazimierz **Fularski**, Wiktor **Grudziel**, Eugeniusz **Iwański**, Tadeusz **Konatowicz**, Helena **Kwinta**, Zygmunt **Marciniak**, Władysław, **Marchewka** Stanisław **Maziarek**, Henryk **Mizera**, Paweł **Molenda**, Adam **Mosiołek**, Stanisław **Musielewicz**, Zdzisław **Nowak** Bronisław **Nowakowski**, Leonard **Rozemblat**, Wacław **Serafin**, Zdzisław **Stępniewski**, Jerzy **Sikora**, Eugeniusz **Smoliński**, Zdzisław **Stołowski**, Józef **Walendzik**.

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu Rada Robotnicza wybrała spośród swego grona 9-cio osobowe Prezydium w składzie: Henryk Banaszkiewicz, Zenon Białas, Marian Chlebny, Władysław Derlatka, Kazimierz Fularski, Wiktor Grudziel, Stanisław Musielewicz, Bronisław Nowakowski (Sekretarz Rady Robotniczej) i Józef **Walendzik** (Przewodniczący Rady Robotniczej).

Niezależnie od wybranych osób w skład Prezydium Rady Robotniczej z urzędu, zgodnie z przepisami wchodzi również sekretarz KZ PZPR, przewodniczący Rady Zakładowej i Sekretarz Ekonomiczny Konferencji Samorządu Robotniczego.

tap.

Wszyscy do rywalizacji konkursowej

Jak nas informuje przewodniczący Zakładowej Komisji Współzawodnictwa Pracy — tow. Tomasz Kozłowski, Rada Zakładowa wzorem roku ubiegłego przystąpiła do organizowania konkursu indywidualnej pracy dla miasta. W najbliższym czasie ukażą się w tej sprawie plakaty na wydziałach. Ponieważ w roku ubiegłym konkurs ten był słabo spopularyzowany, przeto nawołujemy całą załogę do gremialnego udziału w konkursie.

Na zwycięzców czekają cenne nagrody od 200—1000 zł. Ogółem na ten cel zapreliminowano 10.000 zł. Warto więc startować, tym bardziej że konkurs jest zorganizowany na bardzo prostych zasadach. Po prostu pracownik zakłada sobie książeczkę czynu, pracuje przez całą wiosnę, lato i jesień w dowolnie wybranych przez siebie miejscach i swoją pracę w książeczce potwierdza przez Komitet Blokowy, Komitet Dzielnicowy i wyłonienie zwycięzców.

A więc chętni na start. Bliższych informacji i książeczki czynu możecie otrzymać u przewodniczącego Rady Oddziałowej, lub przewodniczącego Wydziałowej Komisji Współzawodnictwa Pracy.

tap.

Najlepsze gazetki

Rozstrzygnięty został konkurs na gazetkę o tematyce kobiecej, ogłoszony z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Dwa pierwsze miejsca zajęły ex aequo gazetki z wydziałów: III PW i TM.

Na kolejnych miejscach uplasowały się: II — Narzędziownia i III — Szefostwo.

Zwycięzcy otrzymali nagrody książkowe. **(bc)**

NASZE ROZMOWY

Merkury i reklama

Reklama — dźwignią handlu. To określenie nie straciło nic ze swej aktualności. Każdy, szanujący się producent dba, by walory jego wyrobu zaprezentowane były szerokiej rzeszy klienteli w sposób jak najlepszy.

Wiadomo bowiem powszechnie, że dobra reklama stanowi istotny warunek powodzenia każdej transakcji handlowej. Zarówno tej krajowej jak i zagranicznej.

O działalności reklamowej „Waltera" rozmawiamy z odpowiedzialnym pracownikiem Działu Handlowego p. Kazimierzem **Sewerynem.**

— Jak kształtował się ubiegłoroczny fundusz reklamowy?

— Wynosił dokładnie 1 mln 64 tys. zł, z czego zrealizowaliśmy około 1.140 tys.

— Czym należy tłumaczyć niewykorzystanie kwoty przeszło pół miliona złotych?

— Wyłącznie niedotrzymaniem przez Wydawnictwo MHW terminu realizacji zamówienia na druk katalogów i ulotek reklamowych. W ten sposób nie mogliśmy za zleconą pracę zapłacić w roku ubiegłym, a tym samym zrealizować funduszu w 100%.

A'propos minionego roku. Co zrobiliśmy na odcinku reklamy wyrobów opatrzonych znakiem „Łucznika"?.

— Efekty tej działalności są spore. Przekazaliśmy kwotę 300 tys. zł „Eldomowi", który reklamował nasze wyroby w licznych audycjach radiowych i telewizyjnych oraz w specjalnych odcinkach filmowych. Poważnych nakładów finansowych wymagało zorganizowanie stoisk na Międzynarodowych Targach Poznańskich (180 tys.), a także wykonanie reklam na licznych obiektach sportowych (350 tys.).

Nasze wyroby reklamowaliśmy na wszystkich poważniejszych transmitowanych przez „Interwizję" zawodach sportowych. Zorganizowaliśmy również wystawę maszyn w warszawskim CDT.

— Jakie plany na rok bieżący?

— Plan finansowy wynosi 1 mln 740 tys. zł. Zwiększony fundusz został podyktowany realizacją dodatkowego zadania w postaci neonu na głównym budynku administracyjnym. Termin zakończenia prac — 22 lipca br.

Z głównych zadań rzeczowych wymienię tradycyjne już urządzanie stoisk targowych, wydanie specjalnych, związanych z organizowaną w dn. od 26.VI. do 27.VII. polską wystawą gospodarczą w Moskwie, katalogów i ulotek, przygotowanie s[...] z wyrobami „Waltera [...] wystawach w C[...] Bułgarii, Węgrzech, Z[...] ku Radzieckim, Fr[...] Grecji i najprawdopo[...] niej Turcji, współu[...] w organizacji czterech [...] jowych wystaw „Eldo[...] realizację telewizyjnego [...] mu instruktażowego o[...] szynie do szycia, wre[...] organizację wystaw [...] Szczecinie i Katowica[...]

— Czy nie sądzi pa[...] za mało interesujemy [...] terenem własnego mi[...]

— Uważam, że dwie [...] klamy ścienne (na z[...] dzie i przy zbiegu [...] Żeromskiego i 1-go M[...] a także jedna świ[...] (wspomniany neon na [...] dynku administracyj[...] wystarczą nam w z[...] ności. Radom, to prz[...] miasto „Łuczników". [...] producenci — załoga „[...] tera", są najlepszymi [...] rentami, umiejącymi [...] komicie podkreślić w[...] swoich maszyn.

Na straży dobytku

Jedną z ważniejszych służb Zakładowego Oddziału Samoobrony jest niewątpliwie służba p.pożarowa. Jej naczelne zadanie, to walka z pożarami powstałymi w wypadku ewentualnego napadu z powietrza, bądź też działalności wrogich grup dywersyjnych.

Na temat wyposażenia i sprawności strażaków ZOS przy naszych zakładach rozmawiamy z z-cą szefa służby p.poż., **Janem Karbarzem.**

— Jakim sprzętem obecnie dysponujecie?

— Dwoma wozami bojowymi z wyposażeniem zgodnym z regulaminem Komendy Głównej Straży Pożarnej oraz dwiema przyczepami ze sprzętem podającym wodę przez motopompy. Oczywiście staramy się z każdym rokiem wzbogacać swój stan posiadania. Działanie takie podyktowane jest zresztą stale postępującą rozbudową zakładu.

I tak, w naszym planie perspektywicznym figuruje jeszcze zaopatrzenie sześciu sekcji w zmechanizowany sprzęt do przetłaczania wody oraz wyposażenie regulaminowe składające się z: motopompy typu M-800, wózka gaśniczego W-8, węży tłocznych, gośnic oraz sprzętu tłumiącego, burzącego i ratowniczego.

— Czy w wypadku ewentualnych działań wojennych moglibyśmy polegać na naszej służbie p.poż. ZOS?

— Z całą pewnością. Jej członkowie posiadają pełne przeszkolenie podstawowe i specjalistyczne, Rezerwa przechodzi takie przeszkolenie w roku bieżącym. A co do sprawności, niech najlepszym jej dowodem będą wysokie oceny uzyskane na wielu zawodach miejskich, powiatowych, wojewódzkich i krajowych. O dobrym wyszkoleniu służby p.poż. ZOS-u mogliśmy również przekonać się oglądając niedawne jej ćwiczenia w filmowym programie warszawskiej telewizji.

— Na sukcesy zbiorowe składa się z pewnością pozytywna działalność indywidualna?

— Oczywiście. I dlatego właśnie korzystając z okazji chciałbym wymienić najlepszych członków służby p.poż. ZOS. Należą do nich jej organizator — płk. **Józef Kossowski**, d-cy plutonów: **Ryszard Czajka, Tadeusz Zaremba, Stanisław Woś, Józef Siara, Stanisław Sobczak i Henryk Markowski** rekrutują się z załogi, druhowie ochotniczej straży pożarnej: **Andrzej Przytuła** (P-2), **Michał Figura** (DKT), **Władysław Kucharski** (HZ), **Julian Witkowski** (P-5) oraz członkowie zawodowej zakładowej straży pożarnej.

Ze swej strony do grona najlepszych i najaktywniejszych włączymy także naszego rozmówcę por. **Jana Karbarza.**

rozm. AG

BUT-znaczy[...] NOWY BIUROW[...]

Coraz realniej[...] kształtów nabiera [...] budowy nowego biu[...] zakładowego.

W chwili obecnej t[...] prace nad adaptacją [...] wego projektu, dziew[...] kondygnacjowego ob[...] który zlokalizowany z[...] nie na terenie przyle[...] do zakładu zieleńca.

Budynek odpowiada [...] dzie pod każdym wzgl[...] konstrukcyjnym kryte[...] nowoczesności. Główny[...] dulec stanowią w [...] metal i szkło.

Orientacyjny koszt o[...] tu o powierzchni uż[...] wej 1.259 m² — 10 m[...]

Przewiduje się, że w[...] ne prace budowlane [...] poczęte zostaną je[...] w III kwartale br., a [...] kończenie budowy na[...] w IV kwartale przys[...] roku.

Budynek Usług [...] nicznych, bo tak br[...] będzie jego nazwa ro[...] że generalnie sprawę [...] dzenia niezbędnych [...] w budynku nr 1, a [...] pozwoli na wygospo[...] wanie dodatkowej [...] wierzchni na cele pro[...] cyjne.

Jak zostaliśmy poi[...] mowani młodszym b[...] naszego przyszłego [...] rowca jest budynek [...] kładów Przemysłu P[...] zyjnego im. K. Świerc[...] skiego w Warszawie, [...] w ubiegłym roku ka[...] dował do tytułu „m[...] stolicy".

Potrzebne wiadomości

W naszym zakładzie [...] stąpiono z ciekawą in[...] tywą zorganizowania [...] lu wykładów z dzie[...] psychologii, socjologii [...] dagogiki dla kierown[...] kadry przedsiębiorstw[...]

Pierwszy wykład ja[...] niedawno odbył nosił [...] „Potrzeba istnienia pr[...] ni psychologiczno-pe[...] gicznej w zakładzie".

Prelekcja wygłoszo[...] stała przez wykładow[...] z Centralnego Ośr[...] Doskonalenia Kadr K[...] niczych w Warszawie [...] ła ilustrowana filmam[...] (ip

http://sbc.wbp.kielce.pl

rzed nami nowe zadania

ończenie ze str. 1-ej)

społeczno-politycznego. ży sądzić, że wprowa- y system będzie miał mny wpływ na kształ- nie atmosfery pracy w adzie. Ludzie chcą wie jaką cieszą się opi- u przełożonych, jak iana jest ich praca i są ich perspektywy nsu.

rekcja i Samorząd Ro iczy zatwierdziły ostat regulamin nowej formy óżnienia przodujących owników w postaci na ania odznaki „Za za- i dla zakładu".

rzymanie tej odznaki ie związane z nabyciem z wyróżnionego pracow szeregu przywilejów. ad nasz przywiązuje wagę do wychowa- młodej części załogi. jmując rocznie około absolwentów szkół za- owych zapewniamy im widłowe odbycie stażu y pod kierunkiem wy- kwalifikowanych in- ktorów.

celu lepszego zainte- wania wynikami pracy ystów wprowadzono w adzie akordowy system agradzania, który — wykazują osiągnięte iki — dał pozytywne taty. Te przedsięwzię- przyczyniły się do wy- ego zmniejszenia nakła na stażystów.

płaty zakładu do za- ów w/w zmniejszyły w stosunku do roku z 572 tys. zł na 31 tys. roku ubiegłym. W 1969 przewiduje się zwrot częściowo utraconych sum na dopłaty w r. 1967.

Wychodząc na przeciw trudnym problemom miasta w ostatnich latach zatrudniono w naszych zakła dach 700 kobiet, zwracając szczególną uwagę na ich przygotowanie zawodowe. W roku 1966 i 1967 na kursach zawodowych przeszko lono dalszych 150 kobiet. W Zasadniczej Szkole Zawodowej wprowadzono spe cjalne klasy przygotowujące dziewczęta do zawodu metalowca. Uruchomiono filię ZSZ w Zwoleniu, która przygotowuje kadrę dla nowego zakładu w tej miej scowości. Zakład chcąc roz ładować występującą na rynku pracy w Radomiu nadwyżkę kobiet przyjmuje licencyjną produkcję maszyn do pisania. W następnej 5-latce zostanie rozbudowana szkoła przyzakładowa. Wartość tej inwestycji wyniesie 14 milionów zł. Dla zabezpieczenia dalszego napływu kadry z wyższym wykształceniem zostanie wybudowany Dom Stażysty, w którym przejściowo do chwili uzyskania mieszkania spółdzielczego znajdą locum obsolwenci wyższych szkół. Wybudowana zostanie hala sportowa kosztem 25 mln. zł, która służyć będzie również społeczeństwu naszego miasta. W celu po prawy opieki lekarskiej nad załogą wzniesiony zostanie Zakładowy Ośrodek Zdrowia.

Wybudowana zostanie także w dzielnicy Gołębiów filia zakładu wartości 250 milionów zł oraz filia w Zwoleniu. Dokończona będzie budowa sanatorium w Solcu n/Wisłą oraz nowy ośrodek wczasowy w Czernej na Podkarpaciu. **Ogólna wartość inwestycji ZM „Waltera" w najbliższej 5-latce wyniesie jeden miliard zł.** Przewiduje się, że w latach 1970—75 produkcja globalna łącznie z filią w Zwoleniu wzrośnie o 181%, zatrudnienie o 135%, a produkcja eksportowa o 135%. Ten poważny wzrost zadań przyczyni się niewątpliwie do wzrostu stopy życiowej naszej załogi, a tym samym większości społeczeństwa naszego miasta. Oczywiście o pomyślnej realizacji tych zamierzeń będzie docydowała dobra praca całej załogi.

Czesław Skrzypek
Kier. Dz. Szkolenia Zaw. i Kadr

Ludzie dobrej roboty

SUKCESY WYNALAZCZE

Ostatnie lata w „Walterze" charakteryzują się dynamicznym rozwojem ru chu racjonalizatorskiego. Z każdym rokiem wzrasta ilość i wartość zgłaszanych projektów racjonalizatorskich, wynalazczych i wzorów użytkowych. Jest w tym niemała zasługa człowieka, który od wielu lat kieruje ruchem wynalazczym w Zakładach Metalo wych inicjując pożyteczne pomysły w tej ważnej dzie dzinie.

ALEKSANDER PIWOWARCZYK pracuje w zakładzie od 1942 r. przechodząc różne działy od gospo darki narzędziowej, remon towego i działu planowania. Od 1948 r. pełni jedno osobową funkcję kierowni ka wynalazczości pracowni czej, a od 1952 do 1965 — kierownika działu Postępu i Wynalazczości.

Perwsze, pionierskie lata w dziedzinie wynalazczości były trudne — wspomina tow. Piwowarczyk. Nazywało to się wówczas „akcją oszczędnościową", która obejmowała wszelkie uspra wnienia przynoszące efekty ekonomiczne. Dopiero w roku 1958 wynalazczość na biera większego znaczenia w aspekcie technicznym. Stopień umasowienia ruchu wynalazczego w naszym zakładzie w porównaniu do średniej krajowej jest bardzo wysoki. Wygląda to teoretycznie, że co dwunasty pracownik zgłasza projekt wynalazczy.

Nie bez znaczenia jest również uzyskiwanie wysokiego wskaźnika realności zgłaszanych projektów. Wskaźnik ten wynosi 90% i jest najwyższy w resorcie przemysłu maszyno wego. Racjonalizatorzy, szczególnie robotnicy otaczani są staranną opieką. Zapewnia się im stałą pomoc przez tzw. „stałe pogotowie pomocy tech nicznej dla racjonalizatorów" prowadzone przez dwunastu stałych przedstawicieli technicznych w różnych rejonach zakładu. Do dyspozycji racjo nalizatorów są: biblioteka tech niczna, klub KTiR, biuletyny itp.

Zamierzenia Dz. Wynalazczości na najbliższe lata są bardzo ambitne. Planuje się zakończyć bieżącą 5-cio latkę efektami ekonomicznymi przy noszącymi 10 milionów zł. oszczędności. A i w b.r. planuje się niemało. Przewidzia ne jest uzyskanie 780 zgłoszeń projektowych, w wyniku cze go zaoszczędzi się 380 tys. go dzin, 60 t stali, i 9 milionów złotych.

Warto dodać, że nasz klub bierze udział we współzawodnictwie klubów KTiR uzyskując zarówno w ubiegłym jak i bieżącym roku I m. na szczeblu Za rządu Okręgowego Zw. Zaw. Met.

Aleksander Piwowarczyk dużo czasu poświęca także pracy społecznej w organi zacji SIMP-owskiej, której jest przewodniczącym na terenie zakładu i v-ce prze wodniczącym Zarządu Miej skiego w Radomiu. Jest także członkiem Komisji Postępu Technicznego w Z.O. Zw. Zaw. Met od kilku lat.

Odznaczenia: Srebrny Krzyż Zasługi, złota odzna ka związkowa i złota odzna ka simpowska.

Na straży naszych patentów

Inż. **Marian Gos** jest rze cznikiem patentowym w naszym zakładzie zajmując się zagadnieniem wynalaz czości i udzielaniem pomo cy teoretycznej twórcom przy rozwiązywaniu zagad nień wynalazczych.

Pracuje w zakładzie od 1952 r. początkowo w gospodarce narzędziowej, a później w dz. eksportu. Jak wielu innych pracujących w zakładzie inżynierów jest absolwentem radomskiej WSI.

Inż. Gos oceniając zakłado wą wynalazczość, za okres sprzyjający wybitnie jej roz wojowi uważa rok 1965, gdzie datują się pierwsze poważne zgłoszenia. Z roku na rok wzrasta ilość oryginalnych roz wiązań zgłaszanych do Urzędu Patentowego. Na przestrzeni ostatnich czterech lat zakład zgłosił 24 rozwiązania mające cechy wynalazcze, z czego uzyskaliśmy 4 patenty i 1 wzór użytkowy. Natomiast 18 projektów patentowych znajduje się w rozpatrzeniu.

Największy udział w działalności wynalazczej po siada dz. Gł. Konstruktora, a wybitnym jego reprezen tantem jest mgr inż. Stefan **Krupa**, który na przestrze ni tych kilku lat zgłosił aż 16 projektów wynalaz czych. W dz. Gł. Technolo ga 1 patent i 1 wzór użyt kowy posiada Bolesław **Maciejewski**, natomiast z działów produkcyjnych naj bardziej żywotnym jest inż. **Grzebałowski**, który posiada 1 patent i nie ma przeszkód w uzyskaniu w tym roku drugiego. Chociaż dużo się robi w dziedzinie dalszego rozwoju wynalazczości w zakładzie, to jednak można zanotować tu jeszcze wiele uchybień. Przede wszystkim zbyt słaba jest informacja techniczno-ekonomczna ze strony ZQITE, a i działu Gł. Technologa w niedosta teczny sposób wykorzystu je literaturę patentową z całego świata, zdobywaną za dużą gotówkę. Słabą działalność w ruchu wyna lazczym wykazują także pracownicy zaplecza, a przecież w zakładzie istnie je naprawdę dobry klimat dla każdej zdrowej działal ności, nie mówiąc już o tym, że zastosowane w pro dukcji projekty wynalaz- cze przynoszą także spore korzyści materialne ich twórcom.

Złote ręce inż. Stefana Krupy

Nie będzie w tym na pewno przesady jeśli po- wiemy o nim: ten człowiek ma złote ręce. Nikt bo-

wiem w „Walterze" nie zgłosił tylu projektów wy nalazczych co właśnie inż. Krupa. Pracę w zakładzie rozpoczął w 1953 r. w dz. Gł. Konstruktora uczęszczając jednocześnie do radomskiej WSI, gdzie w 1957 r. otrzymuje dyplom inżyniera. Potem magisterium na Politechnice Warszawskiej.

Zgłosił w zakładzie 19 projektów racjonalizatorskich, z których wszystkie przyjęte zostały do realizacji, a 15 zostało zgłoszonych do Urzędu Patento-

(Dokończenie na str. 4-ej)

LUDZIE CZYNU PRODUKCYJNEGO

Załoga Zakładów Metalo wych im. gen. Waltera, naj większy zakład produkcyj ny Radomia, producent znanych na całym świecie maszyn do szycia „Łucznik" znana jest z aktywności w podejmowaniu czynów produkcyjnych i społecznych dla miasta i zakładu.

W tym roku wartość zobowiązań wynosi **36 mln** złotych.

Dzięki wspomnianym zobowiązaniom zakład uzyska olbrzymie oszczędności, któ re będą rzutować na wyko nanie zadań produkcyjnych i mieć wpływ na uzyskanie większego odpisu na fundusz zakładowy oraz wypłatę t.zw. 13 pensji. A oto ludzie, którzy w poważnym stopniu przyczyniają się do tych osiągnięć.

Tadeusz **Kochowski** — kierownik brygady BPS na wydz. P-3, grupowy partyj ny, brygadzista na białym montażu maszyn do szycia. Był inicjatorem przejścia na pracę samokontrolną. Je go brygada zajęła I m w województwie w skali Za rządu Okr. Zw. Zaw. Met.

Bogdan **Wojewoda** — czo łowy aktywista związkowy i partyjny, kierownik BPS im. V Zjazdu, II sekretarz oop na wydziale. Posiada również uprawnienia do pracy samokontrolnej, a je go brygada ubiega się o ty tuł Brygady Najwyższej Ja kości i 25-lecia PRL.

Zofia **Pająk** — czołowa aktywistka związkowa i Li gi Kobiet, posiadająca sze reg odznaczeń państwo- wych i związkowych. Kierownik BPS im. V Zjazdu PZPR. Najlepsza brygada kobieca w zakładzie.

Stanisław **Pastuszko** — czołowy racjonalizator w zakładzie, kierownik BPS im. 1000-lecia Państwa Pol skiego, 20-lecia PRL, a o becnie ubiega się o nadanie brygadzie tytułu 25-lecia PRL. Czołowy aktywista związkowy wydz. P-2.

Zdzisław **Stępniewski** — wieloletni radca oddziało- wy, przodownik pracy soc jalistycznej, oddany związkowiec i organizator współ zawodnictwa pracy w wydz. P-2. Wydział ten od wielu lat zajmuje nieprzerwanie czołowe miejsce we współ- zawodnictwie międzywy- działowym.

Jerzy **Małysa** — kierow nik BPS im. V Zjazdu, na stawiacz obróbki mechani cznej jednego z najwię- kszych wydziałów w-łu P-5. Jest czołowym racjo- nalizatorem posiadającym na swym koncie wiele cen nych projektów racjonali- zatorskich przynoszących zakładowi spore oszczędno

(Dokończenie na str. 4-ej)

terani ruchu robotniczego wspominają

AMIENIE I PAŁKI rzeciw demonstrantom

1 maja święto ludzi pracy. W tym dniu radośnie uroczyście maszerować będziemy ulicami miast, sodaryzując się z robotnikami z całego świata, głosząc a pokoju i braterstwa.

Sięgnijmy jednak do wspomnień. Jak wyglądał Maja kilkanaście, czy kilkadziesiąt lat temu. Są ludzie, którzy pamiętają te czasy.

to jak wspomina te głe chwile emerytowa- już dzisiaj **Franciszek** ski, były pracownik Zaopatrzenia, za- niony w latach 1952— Obecnie działa w Ko- merytów.

1918 r. sprawował cję sekretarza gminne w Mircu. Był członkiem , a następnie po zjed- eniu wstąpił do PZPR. „nie chodziliśmy w pochodzie, ponie- było to na wsi, ale były nam idee re- cyjne i wyzwoleńcze". mięta np. wiec zorga- wany w pobliskiej Iłży, zgromadził ludzi z ednich wiosek. Byli na obecni członkowie ście ych się partii — st" i „Wyzwolenie". W wygłaszania płomien przemowy jeden z przy ów prawicowego „Pia został obrzucony zgni- jajkami.

mniej odległe cza- wspomina **Wacław Michal-** ur. w 1909 r. zatrudnio- na stanowisku starszego nika normowania w Dzia- Kalkulacji Narzędziowej. zakładzie pracuje już

1939 r. wraz z późniejszym strem bezpieczeństwa i asadorem Związku Ra- kiego — Pszczółkowskim należał do TUR-u, a nieoficjalnie był członkiem zakonspirowanego Związku Młodzieży Komunistycznej.

Pamięta, jak nie zważając na wyśmiewanie i kpiny starszych kolegów wyruszyli na pierwszomajowy pochód w czerwonych krawatach. Podobne drwiny napotykała młodzież — „akademików" w białych czapkach. Manifestanci, nie zważając na policję obstawiającą ulicę wznosili okrzyki: „Precz z burżuazją!", „Precz z kapitalistami!". Kiedy pochód ma szerujący ul. Żeromskiego znalazł się na wysokości dzisiejszej Biblioteki Miejskiej, z okien mieszczącej się tam Chrześcijańskiej Demokracji tzw. „Chadecji" na manifestantów zaczęto sypać kamieniami. Słychać było okrzyki: „Żydo-Komuna"!, „Żydowskie pachołki"!

Aby nie doszło do poważniej szych zamieszek ulicznych po licja rozbiła pochód.

Dzisiaj nie ma niezgodno ści wśród partii, nikt nie zabrania nam uczestniczyć w manifestacjach pierwszo majowych, każdy może uczcić majowe święto.

(bc)

W zakładzie możesz uzupełnić wykształcenie

Od października ub.r. do marca br. na terenie zakła du trwał kurs przygotowu jący do egzaminu w zakre sie szkoły podstawowej. W dniach 24—26 marca 84 uczestników kursu przystąpiło do egzaminu końcowe ko, zaś 31 marca, przy udziale władz administracyj nych i społecznych zakła du nastąpiło uroczyste roz danie świadectw i nagród.

Za dobre wyniki w nau ce nagrody książkowe otrzymali: Eugeniusz **Dygas**, Jan **Grabarczyk**, Honorata **Stręk**, Władysław **Czupryn**, Stanisław **Bohusz**, Jan **Seredyński**, Tadeusz **Brudka**, Marian **Ratyński**, Szczepan **Wojcieszek**, Stefan **Maj**, Józef **Kaczmarczyk**, Tadeusz **Borecki**, Emil **Maciaszek**, i Jan **Tuzimek**.

Istnieje możliwość zorga nizowania podobnych kur sów przy dostatecznej ilości kandydatów. Zachęcamy więc wszystkich chętnych do korzystania z oka zji otrzymania świadectwa ukończenia szkoły podstawowej w skróconym termi nie. Naboru kandydatów dokonuje Dz. Szkol. Zaw. i Kadr pokój 41.

(bc)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Po pierwszym Biegu Walterowskim

Tradycja, którą należy podtrzymać

Przy pięknej, słonecznej pogodzie rozegrano w Radomiu pierwszy uliczny Bieg Walterowski. Impreza, którą obserwowali m. innymi I sekretarz KZ partii tow. **Jan Pytlarz** oraz Przewodniczący Rady Zakładowej „Waltera" tow. **Franciszek Skoneczny,** zgromadziła na starcie blisko 200 zawodników.

Trasa wyścigu wiodła ulicami Kościuszki, Narutowicza, Wieczorkiewicza do Kościuszki i liczyła 2300 m.

W grupie młodzieży szkolnej zwyciężył **Marian Szczęsny** ZSZ „Walter" z czasem 6. 06.0, przed **Tadeuszem Olesikiem** ZSZ „Walter" — 6.14.8 i **Andrzejem Pietruszką** ZSZ „ZREMB" — 6.17.3.

Drużynowo najlepsza okazała się klasa I F ZSZ „Walter", która zgromadziła na swym koncie 160 pkt. (ilość punktów stanowiła sumę miejsc zespołu w ogólnej klasyfikacji). Na drugim miejscu uplasowała się klasa II T — 152 pkt, a na trzecim klasa II F — 149 pkt.

Tak więc wyścig w grupie młodzieży szkolnej zakończył się zdecydowanym triumfem uczniów ZSZ „Walter".

Wśród młodzieży pracującej bezkonkurencyjny okazał się reprezentant Lipska **Ryszard Kraciński,** który wyprzedził następnego na mecie zawodnika o przeszło 15 sek. Jego czas — 5.59,0. Drugie miejsce przypadło w udziale **Leszkowi Kwietniowi** „Walter" — 6.15,0, trzecie **Andrzejowi Janikowskiemu** „Walter" — 6.32,8, a czwarte **Jerzemu Popławskiemu** WSTW — 6.51,2.

Zespołowo zwyciężył „Walter" (Narzędziownia) — 21 pkt., przed „Walterem" (Remontowy) — 21 pkt. i WSTW — 14 pkt. i „Termowentem" — 10 pkt.

Organizacja imprezy, jak na debiut bardzo dobra. Podkreślali to zgodnie wszyscy obserwatorzy. Należy sobie tylko życzyć, aby ambitne plany ZZ ZMS i Ogniska TKKF, zakładające nadanie Biegowi Walterowskiemu rangi (objętych kalendarzem PZLA) stałych zawodów ogólnopolskich, w pełni powiodły się.

(am)

Regulamin odznaki „Za zasługi dla zakładu"

1. Odznaka „Za zasługi dla Zakładów im. gen. Waltera" w Radomiu zwana dalej w skrócie „Odznaką" jest formą zaszczytnego wyróżnienia nadaną za zasługi pracownikom Zakładu oraz honorowo osobom nie będącym pracownikami zakładów Metalowych im. gen. Waltera za wybitną działalność dla dobra załogi i przedsiębiorstwa.

2. Odznaka przedstawia symbol Zakładu oraz napisy: Zasłużony Pracownik Zakładów Metalowych im. gen. Waltera w Radomiu.

3. Pracownik wyróżniony Odznaką otrzymuje legitymację uprawniającą do noszenia Odznaki.

4. Odznakę nadaje Prezydium Rady Robotniczej poszerzone o dyrektora Zakładu na wniosek dyrekcji, lub organizacji społeczno-politycznej działającej na terenie Zakładu.

5. Wręczenie Odznak odbywa się w zasadzie na akademii z okazji „Dnia Metalowca".

6. Odznakę nadaje się pracownikom długoletnim i szczególnie zasłużonym dla Zakładu.

7. Odznaką może być wyróżniony pracownik Zakładu, który w całości lub w większości spełnia następujące warunki:

— ratowanie innych pracowników na terenie Zakładu z narażeniem życia i zdrowia

— ratowanie mienia Zakładu z narażeniem życia i zdrowia

— wykrycie osób działających na szkodę Zakładu

— dokonanie wynalazku, lub usprawnienia o wyjątkowym znaczeniu dla Zakładu, lub gospodarki narodowej.

10. Pracownicy odznaczeni, będą brani pod uwagę w pierwszym rzędzie przy:

a) przedstawianiu do Orderów Państwowych

b) przedstawianiu do awansów w pracy zawodowej (po spełnieniu koniecznych warunków).

11. Pracownicy odznaczeni mają prawo do wykorzystania urlopów w dogodnych dla siebie terminach o ile nie koliduje to z wykonaniem planów produkcyjnych.

12. Organa przyznające mieszkania. wczasy, kolonie będą w pierwszym rzędzie brać pod uwagę pracowników odznaczonych.

13. Pracownicy, którym nadano Odznakę „Za zasługi dla Zakładu" zostają zwolnieni od kontroli czasu pracy.

14. Nazwiska pracowników odznaczonych zostaną wpisane do Honorowej Księgi Pra
ków Zasłużonych.

W przypadku nadania
ki osobom nie będącym
cownikami Zakładów —
nadania przesyła się do
tucji macierzystych. Wy
ni pracownicy będą pop
zowani jako wzór przez
ki propagandy wewną
kładowej.

15. Pracownik Zakładu
różniony Odznaką tra
oraz wszystkie związa
nią przywileje — jeżeli

a) dopuścił się przestę
i został za nie ukaran
downie, oraz została z
rozwiązana umowa o pr
skutkiem natychmiastow

b) dopuścił się ciężkie
ruszenia obowiązków pr
niczych i rozwiązana zo
nim umowa ~~o~~ pracę ze
kiem natychmiastowym

Pozbawienie odznaki
puje w trybie nadania.

16. Odznaki i legity
oraz związaną z tym
mentację przechowuje
Szkolenia Zawodowego i

17. Regulamin niniesz
wiązuje od chwili zatw
nia przez Konferencję
rządu Robotniczego.

Jedynie Konferencja
rządu Robotniczego
jest uchwalić zmiany w
laminie Odznaki.

Jak cię widzą ... ... tak cię traktują

Fragment rozmowy, stanowiący wprowadzenie do tematu jest autentyczny i zasłyszany przez autora na jednym z wydziałów produkcyjnych.

— Słuchaj Bolek, nie masz u siebie jakiegoś wolnego miejsca?

— Mężczyzna, czy kobieta?

— Chłopak. 23 lata, po wojsku...

— Ma szkołę?

— Tak. Zasadniczą Zawodową.

— Dobra. Coś się zrobi, niech składa papiery.

— Ale czekaj, czekaj Stachu, czy to przypadkiem nie sportowiec?

— Jakbyś zgadł. Piłkarz. Mówię ci dobry nabytek.

— O stary! Co to, to nie. Już ich za dużo. Ludzie narzekają, wilkiem na mnie patrzą. Spróbuj u Józka. On ma większe luzy.

Z pewnością podobnych dialogów możnaby zarejestrować sporo. I to nie tylko w skali jednego zakładu. Obecny poziom sportu wyczynowego zmusza zawodników do intensywnego treningu. Droga do osiągnięcia wytyczonego celu wiedzie przez częste obozy, zgrupowania, a także długi, wyczerpujący okres startów. Na tej właśnie płaszczyźnie zaczyna rodzić się konflikt pracy zawodowej ze sportową. Dobrze, jeśli atmosfera w przedsiębiorstwie, jest korzystna i sprzyja rozwojowi wyczynu. Gorzej, jeżeli cechuje ją obojętność, bądź negatywny stosunek do zjawisk w tym zakresie. Wtedy to sportowiec staje się przysłowiową solą w oku swojego kierownika, mistrza, brygadzisty, a niejednokrotnie nawet kolegów z tej samej hali produkcyjnej.

Mówią o nim: — ten nic nie robi, tylko bawi się w sport. Zabawa. Śmieszne stwierdzenie laików, którym daleko do rozumienia obecnych kryteriów wielkiego wyniku. Trudno doprawdy przekonać tych ludzi, że pojęcie czystej przyjemności z racji uprawiania sportu straciło dawno na aktualności, że dobry rezultat, znaczy żelazny reżim treningowy, zaniedbanie obowiązków rodzinnych i kolosalna dyscyplina moralna.

W sportowcu widzą oni zwykłego lenia, czekającego z utęsknieniem na najbliższe zawody — wyjazd, który w ich mniemaniu oznacza coś bardzo zbliżonego pod względem formy do turystycznej wycieczki.

Jest wreszcie ów przedstawiciel wyczynu społecznym molem, wykorzystującym osiągane wyniki do realizacji osobistych, materialnych celów. Tak często widzi się w zakładach naszych sportowców.

Oczywiście, w wielu wypadkach, co z przykrością należy stwierdzić, negatywny kąt widzenia sylwetki zawodnika ma swoje pełne uzasadnienie. Ileż to razy „wielkie, środowiskowe, bożyszcza" kibiców w poważny sposób nadwyrężają udzielony im kredyt zaufania. Znamy szereg przypadków, kiedy piłkarz po suto zakrapianym zwycięstwie pozwolił sobie na kilkudniową, niczym nieusprawiedliwioną absencję w pracy. Wiemy również o tym, że po karnym zwolnieniu z zakładu, stanowiącym efekt owego, lekceważącego stosunku, przyjmowany był doń ponownie, jako zerowej jakości pracownik, ale zato „niezastąpiony" na murawie sportowiec. To są fakty, które z całą pewnością nie sprzyjają kształtowaniu pozytywnych opinii o sportowej działalności klubu przyzakładowego. Oddajmy jednak głos innej rzeczywistości.

Zdecydowana większość przedstawicieli wyczynu, to ludzie, którzy umiłowali swoje dyscypliny, jako wielką, życiową pasję. Dla nich pojęcie wyniku osiągniętego w ogniu zaciętej rywalizacji sportowej równa się jedynie olbrzymiej osobistej satysfakcji. I dlatego właśnie za wielką radością z racji sukcesu na boisku, bieżni, rzutni nie kryje się nic, co możnaby nazwać wspomnianymi już korzyściami materialnymi. Chcą uczciwie pracować, a jednocześnie trenować i startować. Wymagają od zakładu odrobiny zwykłego zrozumienia potrzeb, wyrażającego się ot choćby zatrudnieniem na mniej odpowiedzialnych stanowiskach, pozwalających uczestniczyć w obozach, czy kilkudniowych turniejach.

Tymczasem bywa odwrotnie. Oto przykład. Zatrudniona w Dziale Zaopatrzenia czołowa tenisistka kraju Danuta Makulska-Ziemnicka nie mogła w ub. roku uzyskać zwolnienia na Mistrzostwa Polski CRZZ. Efekt? — Załamanie psychiczne w decydującym o awansie do extraklasy meczu z MZKS Gdynia. Przy martwym sezonie zimowym (poważne trudności salowe w Radomiu) tylko marzeniem jest dla niej udział w wiosennym zgrupowaniu.

Czy ma żal do przedsiębiorstwa? I tak i nie. Tak, bo jako technik-ekonomista mogłaby przecież znaleźć zatrudnienie w innym dziale. Nie, bo na tym stanowisku, które piastuje, jest praktycznie rzecz biorąc naprawdę niezastąpiona.

Podobna sytuacja u piłkarzy ręcznych. Niektórzy z drugoligowców pracują po pierwsze: na dwie zmiany, po drugie: na wydziałach uniemożliwiających zwolnienia w okresie szczytu produkcyjnego. W praktyce oznacza to notoryczny brak kompletu zawodników na treningach.

I w tym momencie daje się zaobserwować jeszcze jeden konflikt, tym razem na płaszczyźnie klubowej. Mówi się mianowicie o podziale na dyscypliny faworyzowane, albo inaczej kasowe i te drugie wyżej notowane pod względem osiągnięć, ale nie przynoszące dochodów z imprez.

W sumie podwójnie szkodliwa sytuacja. A przecież tak mało do obopólnego szczęścia potrzeba. Idzie dosłownie o trochę dobrej woli przy innym spojrzeniu na sylwetkę pozytywnego sportowca zakładu.

Andzej MĘDRZYCKI

Złote ręce inż. Stefana Krupy

(Dokończenie ze str. 3-ej)

wego jako wynalazki. Inż. Krupa specjalizuje się w tworzeniu i doskonaleniu nowych rodzin maszyn do szycia. Wprowadza nowe, oryginalne rozwiązania, które zmieniają nie tylko sam kształt maszyny, ale udoskonalają jej funkcjonalność. Z 16 zgłoszonych patentów już 3 zostały pozytywnie załatwione. Każdy z nich przyczynił się do obniżki pracochłonności.

Na przykład zastosowanie nawijacza nici dało oszczędności w stosunku rocznym ok. 200 tys. zł., natomiast zamontowanie łożyska mechanizmu zygzaka przyniesie oszczędność ponad miliona zł.

W ub. roku inż. Krupa otrzymał list pochwalny za dobrą pracę, a w roku bieżącym Brązowy Krzyż Zasługi od Rady Państwa.

Mówiąc o młodej inteligencji technicznej inż. Krupa uważa, że jeszcze słabo angażuje się ona do pracy w ruchu wynalazczym.

Mimo to, dużą aktywnością w tej dziedzinie wyróżniają się niektórzy inżynierowie jak: Zygmunt **Stolarski**, Longin **Mirkowski** i Jan **Cierpisz.**

Obecnie inż. Krupa wraz ze swoim zespołem konstruktorów pracuje nad nową rodziną maszyn szyjących, które będą się odznaczały dużo szerszym zakresem użytkowym oraz nowoczesnym wyglądem.

Życzymy powodzenia.

J. Rybczyński

Do woja marsz, do woja ...

Załoga „Waltera" żegna poborowyc

Jak nakazuje doroczna tradycja, w dniu 19 kwietnia obyło się uroczyste pożegnanie poborowych, odchodzących do czynnej służby wojskowej. Spotkanie odbyło się przy tradycyjnej „pół-czarnej".

Z zaproszonych gości przybyli dowódca WKR płk **Kuczyński,** z-ca kier. WSW przy Prez. MRN — tow. **W. Stefanowski,** I sekretarz KZ PZPR — tow. **J. Pytlarz** oraz z-ca dyr. zakładu — tow. **J. Słomka.**

Wymienieni goście w serdecznych słowach pożegnali poborowych życząc im powodzenia w pełnieniu zaszczytnej służby dla
narodu. Na uwagę z
je również fakt, że n
wszyscy poborowi są
rowymi dawcami krw

Na spotkaniu mł
szczerze wypowiedzia
o swoich troskach i z
wieniach. W wyniku
sji, wypłynęło szereg
nych problemów z
zakładu, które zost
kolei rozpatrzone
kompetentne czynnik

Na zakończenie spo
poborowy — kol.
wierski, w imieniu
stałych kolegów pod
wał dyrekcji i wł
partyjnym za dotych
wą opiekę. Wszyscy
ni otrzymali pamią
notesy i długopisy.

Nie żegnamy się z
wyrażając nadzieję,
wrócą znowu do za
po odbyciu czynnej
wojskowej.

HUMOR

Nie każdy pisarz, co pije dużo kawy jest Balzakiem.

—oOo—

Gdy przełożony mówi choćby takie słowa, jak: „Dzisiaj pada deszcz" — to nie są to zwykłe słowa!

—oOo—

Łatwiej poznać dziesięć krajów niż jednego człowieka.

z mądrości wschodu

—oOo—

W życiu liczą się tylko małe kłopoty. Łatwiej zamknąć drzwi przed słońcem, niż przed komarami.

z mądrości wschodu

HUMOR

LUDZIE CZYNU

(Dokończenie ze str.

ści. Jego brygada w
ku zajmowała czołow
sca we współzawodni
a obecnie ubiega się o
odznakę 25-lecia PRL

Wszystkie wymie
brygady złożyły doda
zobowiązania wyka
ponad plan 15 tys.
do maszyn szyjących

(J.

„Życie Załogi" —
Samorządu Robotniczeg
Metalowych im. gen. „
ra" w Radomiu. Redag
legium w składzie: S
Banasik, Bożena Ciszek,
ni Gomółka, Dariusz O
ki, Kazimierz Pietrzyńs
Rybczyński (Kier. Red.)
rzej Mędrzycki (sekr.
Tadeusz Prygiel. Wyd.:
rząd Robotniczy. Adr
dakcji: Zakłady Metalo
Gen. „Waltera" Rado
Ciepła 1, tel. 2-11-41 we

Zamówienie Nr 932
Nakład 5000+35 eg
Druk.: Rad. Zakł. G

http://sbc.wbp.kielce.pl